

Powstanie antyrządowe na Gwadelupie

21 listopada 2021

Prezydent Francji Emmanuel Macron rozkazał ogłosić stan wyjątkowy na Gwadelupie, francuskiej wyspie na Antylach, zamieszkałej przez ok. 800 tys. mieszkańców, w większości potomków byłych niewolników z Afryki. Powodem jest wybuch powstania ludowego tydzień temu, zaraz po zakończeniu stanu wyjątkowego, wprowadzonego z powodów sanitarnych. Cała wyspa jest sparaliżowana blokadami dróg. Płoną budynki publiczne, w wielu miejscowościach dochodzi do bitew ludności z policją.



Mieszkańcy protestują przeciw wprowadzeniu „paszportu sanitarnego” i obowiązkowi szczepień kowidowych. Powstanie wybuchło we wszystkich gminach i na bliskich, mniejszych archipelagach, na niepotwierdzoną informację o śmierci na skutek komplikacji poszczepiennych pięciorga dzieci. Powszechny bunt wywodzi się z braku zaufania do władz z Paryża, które doprowadziły do zatrucia wyspy chłorodeconem, nawozem do bananowców. Celem władz było zdobycie rynku europejskiego, więc mimo, że ludzie zaczęli masowo chorować, ponawiały zezwolenie na użycie trucizny. Dziś jest zakazana, lecz 90 proc. mieszkańców ciągle cierpi na różne formy zatrucia.

Przez trzy dni stolica wyspy Pointe-à-Pitre była „wyzwolona”, lecz władze z Paryża nakazały użycie wozów opancerzonych i wysłały tam setki policjantów z Europy. Spłonęło wiele budynków w centrum miasta. Powstańcy używają ciężkich maszyn budowlanych przeciw wozom opancerzonym, liczba ofiar pozostaje nieznana – nie funkcjonuje administracja publiczna, szkoły, poczty, sądy. Ogłoszona godzina policyjna od 18.00 jest przestrzegana jedynie w miejscach pod władzą policji

(zwolnionej z „paszportów sanitarnych” i obowiązkowych szczepień). Strażacy od pierwszego dnia stanęli po stronie powstańców.

Powstanie popiera cała lokalna lewica (Nieuległa Francja, Walka Robotnicza, Nowa Partia Antykapitalistyczna i ogół związków zawodowych), która pomaga w samoorganizacji ludowej. Podobnie, do powstańców dołączyli medycy ze szpitali i przychodni. Co wieczór ludzie zbierają się w swych miejscowościach i na wsiach na wiecach, gdzie razem śpiewają kreolskie pieśni i rozdzielają zadania powstańcze. We Francji kontynentalnej, gdzie oligarchiczna cenzura przez pięć dni nie puszczająca wiadomości o powstaniu, odbywają się dziś – w ok. 150 miastach i miasteczkach – demonstracje solidarności z Gwadelupą i przeciw „tyraniu kowidowej” prawicowego reżimu Macrona.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)